Andreas Moritz

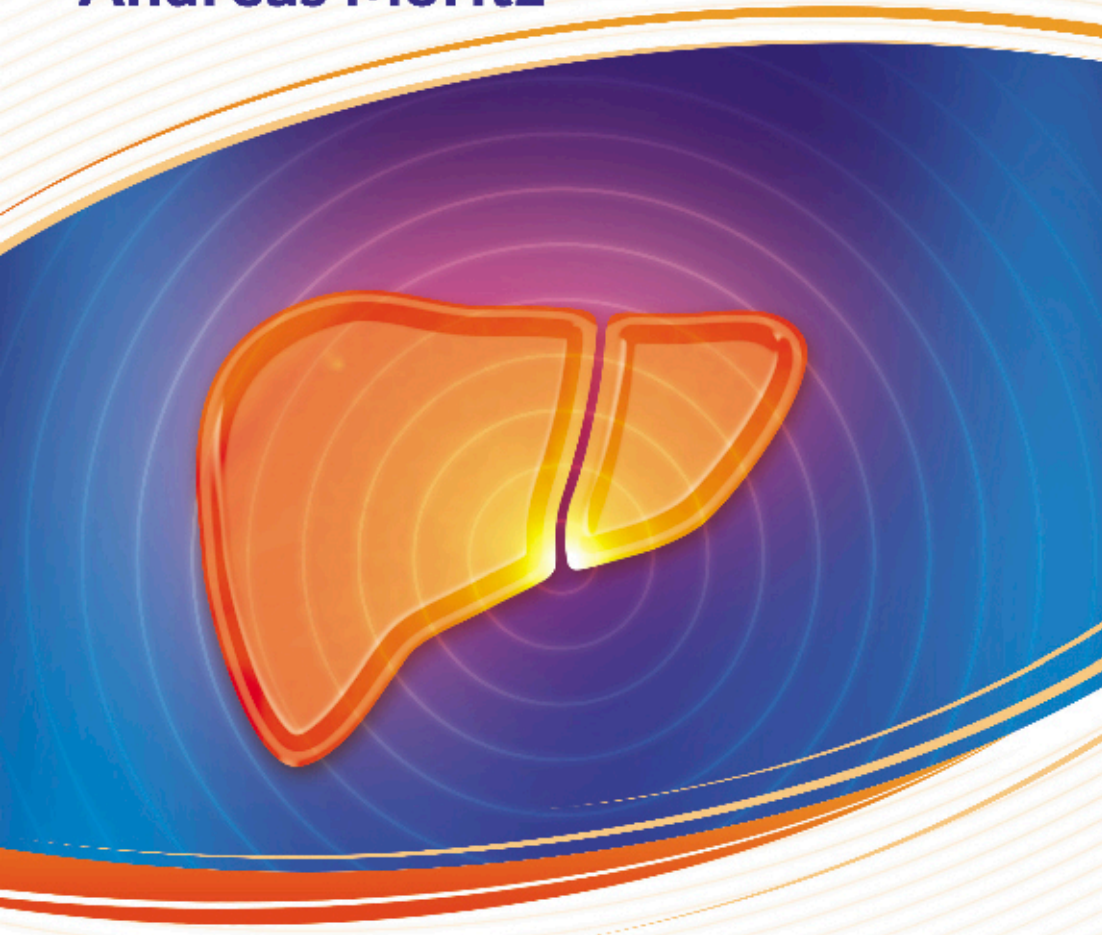

Oczyszczanie wątroby i woreczka żółciowego

Jak uniknąć współczesnych chorób

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Wstęp

Wiele osób uważa, że kamienie żółciowe znaleźć można jedynie w pęcherzyku żółciowym. To powszechne, aczkolwiek błędne założenie. Większość tworzy się w wątrobie, zaś w pęcherzyku żółciowym jest ich stosunkowo mało. Możemy to sami ocenić, przeprowadzając na sobie oczyszczanie wątroby. Nie gra roli, czy jesteśmy laikami, lekarzami, naukowcami czy osobami, którym usunięto pęcherzyk żółciowy i stąd też wydaje nam się, że temat ten nas nie dotyczy. Rezultaty oczyszczania wątroby[1] mówią same za siebie. Nie podwyższą jego wartości żadne dowody naukowe czy wyjaśnienia medyczne. Kiedy podczas pierwszego oczyszczania wątroby widzimy w sedesie setki zielonych, beżowych, brązowych czy czarnych kamieni, intuicyjnie wiemy, że w naszym życiu właśnie dzieje się coś niezwykle ważnego. Aby zaspokoić swoją ciekawość, można zabrać wydalone kamienie do laboratorium i zlecić wykonanie analizy chemicznej bądź spytać swojego lekarza o opinię na ten temat. Albo nas wesprze w naszej inicjatywie samouzdrawiania, albo powie, że to, co robimy, jest niedorzeczne, albo da nam ostrzeżenie, byśmy więcej tego nie robili. Najistotniejsze w tym doświadczeniu jest to, że być może po raz pierwszy w życiu bierzemy odpowiedzialność za własne zdrowie.

Nie każdy ma tyle szczęścia co my. Szacuje się, że 20% populacji na świecie prędzej czy później będzie miało kamienie w pęcherzyku żółciowym – wiele tych osób zdecyduje się na chirurgiczne usunięcie tego ważnego organu. Statystyki nie wyjaśniają jednak przyczyny występowania (również w przyszłości) kamieni w wątrobie. Podczas około trzydziestu lat praktykowania naturalnej medycyny i leczenia

[1] Odnosząc się do oczyszczanie wątroby, mam na myśli również oczyszczanie pęcherzyka żółciowego.

tysięcy pacjentów cierpiących na choroby przewlekłe mogę potwierdzić, że każdy z nich, bez wyjątku, miał w wątrobie znaczne ilości kamieni żółciowych. Zadziwia jednak to, że tylko u stosunkowo niewielkiej liczby tych osób wystąpiły w historii choroby kamienie w pęcherzyku żółciowym. Okazuje się, że kamienie żółciowe w wątrobie stanowią główną przeszkodę w utrzymywaniu dobrego zdrowia, młodości i sił witalnych. Są one w istocie jedną z głównych przyczyn zapadalności na różne choroby i trudności wynikających z ich leczenia.

Niedostrzeganie i nieprzyjmowanie do wiadomości tego, że kamienie żółciowe tworzące się w wątrobie nie są niczym niezwykłym, może równie dobrze okazać się najbardziej niefortunnym przeoczeniem w historii medycyny, zarówno konwencjonalnej, jak i holistycznej.

Zbytnie poleganie na badaniach krwi w diagnostyce – jak ma to miejsce właśnie w przypadku medycyny konwencjonalnej – może przynieść wiele szkody w kontekście oceny kondycji zdrowotnej wątroby. Większość osób uskarżających się na coś może mieć doskonały poziom enzymów wątrobowych we krwi, a mimo to cierpieć na zator wątroby, który jest jednym z najpoważniejszych problemów zdrowotnych. W medycynie konwencjonalnej rzadko jednak się o tym mówi. Lekarze również nie mają dobrego sposobu pozwalającego na wykrycie i diagnozę takiego stanu chorobowego. Poziom enzymów wątrobowych we krwi podnosi się tylko w przypadku zaawansowanego procesu niszczenia komórek wątrobowych – na przykład w zapaleniu wątroby. To właśnie te komórki zawierają ogromne ilości wspomnianych enzymów. Pęknięcie określonej liczby komórek wątrobowych powoduje podniesienie się liczby enzymów we krwi. W badaniu krwi wskazuje to na nieprawidłową czynność wątroby. W takim wypadku jednak uszkodzenie już nastąpiło. Nim się ono uwidoczni, od wielu lat wątroba będzie już przewlekle zatkana.

Standardowe badania kliniczne prawie nigdy nie wykazują występowania kamieni żółciowych w wątrobie. Większość lekarzy nie ma

nawet świadomości, że one mogą się tam znaleźć. Jedynie w kilku najbardziej rozwiniętych uniwersytetach badawczych, na przykład prestiżowym Johns Hopkins University, opisuje się i przedstawia ten problem w literaturze czy na ich stronach internetowych. Określa się je tam jako „kamienie wewnątrzwątrobowe”[2].

Kiedy zrozumiemy, w jakim stopniu kamienie żółciowe przyczyniają się do tworzenia się lub pogarszania niemal każdego rodzaju chorób, i podejmiemy nieskomplikowane działania zmierzające do usunięcia ich z naszego organizmu, weźmiemy odpowiedzialność za przywrócenie swojego zdrowia i sił witalnych już na stałe. Oczyszczanie wątroby swojej – lub pacjentów, jeśli jesteśmy lekarzami – daje niesamowite rezultaty. Oczyszczona wątroba to jak rozpoczynanie życia na nowo.

Wątroba bezpośrednio kontroluje wzrost i funkcjonowanie wszystkich komórek w organizmie. Jej słaba wydolność przyczynia się w znacznej mierze do wszelkich defektów, niedoborów czy nieprawidłowego wzorca wzrostu komórek. Nawet jeśli utraci tę wydolność w 60%, dzięki swej niespotykanej budowie i sile może funkcjonować „właściwie” – i to właśnie pokazują prawidłowe, wprowadzające w błąd zarówno pacjentów, jak i lekarzy, wartości morfologii. Wątroba może nam jednak wiele powiedzieć o etiologii większości chorób. Temu tematowi poświęciłem pierwszy rozdział niniejszej książki.

Do wszystkich chorób czy objawów słabego zdrowia prowadzi jakiś rodzaj obstrukcji. Przykładowo: zablokowane naczynie włosowate nie jest już w stanie dostarczać niezbędnego tlenu i substancji odżywczych odpowiadającej mu grupie komórek. Aby przetrwać, muszą one zastosować specjalne środki. Oczywiście wiele z nich tego nie wytrzyma. Inne jednak, bardziej odporne, dostosują się do tej

---

[2] W Internecie można wpisać nazwę *Johns Hopkins Medical Institutions*, a następnie znaleźć *Digestive Disease Library*, po czym kliknąć zakładkę *Biliary Tract* i wybrać *Cholangiocarcinoma*. Następnie należy zejść na dół strony i kliknąć zakładkę *Next Section*. Należy powtórzyć to kilka razy, a następnie zjechać na dół, do ostatniej ilustracji na tej stronie.

sytuacji poprzez proces mutacji i w celu pokrycia zapotrzebowania energetycznego nauczą się wykorzystywać dostępne im zbędne produkty przemiany materii, na przykład kwas mlekowy. Porównać je można do człowieka na pustyni, który z braku wody pije własny mocz, by choć trochę przedłużyć swoje życie. Mutacja komórek prowadząca do rozwinięcia się choroby nowotworowej stanowi tylko ostatnią próbę organizmu, by zapobiec jego natychmiastowemu zgonowi w następstwie zatrucia septycznego i niewydolności organu. Nazywanie prawidłowej reakcji ciała na nagromadzanie się toksycznych zbędnych produktów przemiany materii i rozkładu materiału komórkowego chorobą to gruba przesada, choć jest to częsta praktyka. Niestety, ignorancja w zakresie prawdziwej natury ciała skłoniła wiele osób do nabrania przekonania, że wspomniany mechanizm przetrwania to „choroba autoimmunologiczna". Słowo „autoimmunologiczny" sugeruje, że organizm dokonuje próby przypuszczenia ataku na siebie i praktycznie dąży do popełnienia samobójstwa. Nic bardziej mylnego. Guzy nowotworowe powstają na skutek poważnego zatoru w tkankach łącznych, ścianach naczyń krwionośnych i przewodach limfatycznych, z których wszystkie uniemożliwiają dostarczenie wystarczającej ilości tlenu i innych niezbędnych substancji odżywczych zdrowym komórkom[3].

W takim samym stopniu zaburzyć dobre samopoczucie mogą inne, wyraźne rodzaje obstrukcji. Zablokowane jelito grube uniemożliwia organizmowi wyeliminowanie zbędnych produktów przemiany materii obecnych w masie kałowej. Przytrzymywanie kału w dolnych częściach przewodu jelitowego prowadzi do wytworzenia się toksycznego środowiska w okrężnicy i, jeśli taka sytuacja trwa nadal, w całym organizmie.

Infekcje nerek i ich niewydolność mogą wystąpić w odpowiedzi na nagromadzenie się uwapnionych kamieni czy złogów tłuszczu nerek, tym samym blokując przepływ moczu w nerkach czy w pęcherzu

[3] Więcej informacji o istocie nowotworu i jego przyczynach znajduje się w mojej książce zatytułowanej *Rak nie jest chorobą*.

moczowym. Utworzenie się takich mineralnych złogów w układzie moczowym może prowadzić do zatrzymania płynów, przybrania na wadze i wielu innych objawów chorobowych.

Jeśli w klatce piersiowej i płucach nagromadzają się kwasowe, toksyczne, zbędne produkty przemiany materii, organizm, by wyłapać te szkodliwe substancje, wydziela śluz. W rezultacie kanaliki powietrzne w płucach zostają zatkane i dosłownie nie mamy czym oddychać. Jeśli ciało już jest toksyczne i zatkane w wysokim stopniu, rozwinąć się może nawet zapalenie płuc. Infekcje te występują, by pomóc w usunięciu wszelkich zniszczonych, słabych komórek płuc, które w przeciwnym razie zaczęłyby się rozkładać bądź też już zaczęły temu ulegać (zbieranie się ropy). Zatkane płuca uniemożliwiają naturalny proces usuwania zniszczonych bądź słabych komórek. Jeśli nie oczyszcza się tych organów w naturalny sposób lub jeśli stan pogłębia się z powodu nieodpowiednich nawyków żywieniowych, ropa pozostaje niejako uwięziona w tkance płucnej. To oczywiste, że w rozpaczliwych wysiłkach organizmu zmierzających do oczyszczenia zatkanego miejsca, czyli usunięcia rozkładających się komórek i innych zbędnych produktów przemiany materii, w jego obrębie zaczynają się namnażać destrukcyjne bakterie. Lekarze nazywają ten mechanizm przetrwania „zakażeniami Staph" bądź zapaleniem płuc.

Jeśli lepki śluz wypełniony substancjami toksycznymi i/lub martwymi bądź żywymi bakteriami dostanie się do przewodów biegnących od gardła do uszu (trąbki Eustachiusza), mamy do czynienia z osłabionym zmysłem słuchu i zakażeniami ucha. W podobny sposób gęstnienie krwi spowodowane spożywaniem produktów i napojów kwasotwórczych może prowadzić do ograniczenia jej przepływu przez naczynia włosowate i tętnice, tym samym dając początek licznym stanom chorobowym – począwszy od podrażnienia skóry, a skończywszy na artretyzmie czy wysokim ciśnieniu krwi, a nawet na ataku serca i udarze.

Te i tym podobne obstrukcje w organizmie łączą się bezpośrednio lub pośrednio z ograniczoną wydolnością wątroby, a zwłaszcza z kamieniami żółciowymi w wątrobie i pęcherzyku żółciowym. Obecność fragmentów stwardniałej żółci i innych uwięzionych tam organicznych bądź nieorganicznych substancji w dużym stopniu zaburza istotne procesy organizmu, na przykład trawienie pokarmu, eliminację zbędnych produktów przemiany materii i detoksykację szkodliwych substancji we krwi. Dzięki udrożnieniu przewodów żółciowych w wątrobie i pęcherzyku żółciowym 60-100 trylionów komórek może „wdychać" więcej tlenu, otrzymywać dostateczne ilości substancji odżywczych, skutecznie eliminować zbędne produkty przemiany materii i utrzymywać doskonałe połączenia komunikacyjne z układem nerwowym, hormonalnym i pozostałymi częściami ciała.

Prawie każdy pacjent cierpiący na przewlekłą chorobę ma w wątrobie nadmierne ilości kamieni żółciowych. Lekarz może to bez trudu potwierdzić, zalecając wykonanie oczyszczania wątroby. To oczywiste, że dopóki nie znajdzie się określonej choroby wątroby, organ ten rzadko uznaje się za „sprawcę" innych dolegliwości. Większość kamieni w wątrobie składa się z tych samych szkodliwych składników, które znajdują się w płynnej żółci, przede wszystkim z cholesterolu. Wiele kamieni zawiera kwasy tłuszczowe i inny materiał organiczny, które zatrzymują się w przewodach żółciowych. Fakt, że większość tych kamieni to po prostu zastygnięte bryłki żółci czy materii organicznej, sprawia, że praktycznie nie da ich się wykryć przy badaniu rentgenowskim, za pomocą technik ultrasonograficznych czy tomografii komputerowej.

Sytuacja przedstawia się inaczej w przypadku pęcherzyka żółciowego, gdzie aż do 20% wszystkich kamieni może składać się w całości z minerałów, szczególnie z soli wapniowych i pigmentów żółciowych. Chociaż dzięki badaniom diagnostycznym można łatwo wykryć te stwardniałe, stosunkowo duże kamienie w pęcherzyku

żółciowym, na ogół pomija się delikatniejsze, nieuwapnione kamienie występujące w wątrobie. Dopiero gdy nadmierne ilości kamieni składających się w przeważającej mierze z cholesterolu (85-95%) czy inne bryłki tłuszczu zablokują przewody żółciowe wątroby, za pomocą badania ultrasonograficznego diagnozuje się tak zwaną „stłuszczoną wątrobę". W takim przypadku na zdjęciach USG wątroba jest całkowicie biała (a powinna być czarna). Stłuszczona wątroba, nim przestanie funkcjonować, może nagromadzić aż do 20 tysięcy kamieni.

Gdybyśmy mieli stłuszczoną wątrobę i udalibyśmy się do lekarza, ten powiedziałby, że mamy nadmiar tkanki tłuszczowej w tym organie. Raczej nie powiedziałaby, że cierpimy na *kamienie wewnątrzwątrobowe* (kamienie zatykające przewody żółciowe wątroby). Jak już wspomniałem, większości mniejszych kamieni występujących w wątrobie nie da się wykryć za pomocą badania USG czy tomografii komputerowej. Uważna analiza obrazów diagnostycznych przez specjalistów ujawniłaby, czy z powodu obstrukcji nie uległo rozszerzeniu kilka mniejszych przewodów żółciowych. Rozszerzenie spowodowane większymi i bardziej zbitymi kamieniami czy skupiskami kamieni łatwiej można wykryć za pomocą rezonansu magnetycznego. Jednak lekarze rzadko wykonują diagnostykę w kierunku takich kamieni wewnątrzwątrobowych, chyba że pacjent ma objawy poważnych problemów z wątrobą. Mimo że ten organ jest jednym z najważniejszych w organizmie, niestety, zbyt często nie diagnozuje się właściwie chorób z nią związanych.

A nawet gdyby rozpoznano i zdiagnozowano wczesne stadium zatłuszczenia wątroby czy tworzenia się kamieni w przewodach żółciowych, współczesna medycyna nie zaoferowałaby żadnego sposobu ich leczenia.

Większość mieszkańców krajów rozwiniętych ma w swoim organizmie setki, a w znacznej części przypadków nawet tysiące złogów stwardniałej żółci i tłuszczu w wątrobie. Kamienie te stale blokują

przewody żółciowe wątroby, a to z kolei w znacznej mierze obciąża cały organizm. Z uwagi na szkodliwy wpływ, jaki te kamienie mają na czynność wątroby, ich skład jest dość nieistotny. Bez względu na to, czy nasz lekarz lub też my sami uważamy je za zwykłe kamienie składające się z minerałów, złogi tłuszczu czy skrzepy stwardniałej żółci, w ostatecznym rozrachunku należy stwierdzić, że istotne jest to, iż uniemożliwiają one dotarcie niezbędnych ilości żółci do jelit. W tym miejscu należy postawić ważne pytanie: jak taka nieskomplikowana rzecz, jak zablokowany przepływ żółci, może spowodować tak złożone choroby, jak zastoinowa niewydolność serca, cukrzyca czy rak.

Żółć wątrobowa to gorzkawy, zasadowy płyn przybierający żółtą, brązową lub zieloną barwę. Pełni ona wielorakie funkcje. Każda z nich w ogromnym stopniu wpływa na kondycję wszystkich organów i układów organizmu. Żółć, oprócz wspomagania trawienia pokarmu z zawartością tłuszczu, wapnia i białka, jest potrzebna przy utrzymywaniu prawidłowego poziomu tłuszczu we krwi, usuwaniu substancji toksycznych z wątroby, pomaganiu w zachowywaniu właściwej równowagi kwasowo-zasadowej w przewodzie jelitowym oraz powstrzymywaniu namnażania się szkodliwych drobnoustrojów w okrężnicy. Aby utrzymać układ trawienny w bardzo dobrej kondycji i dostarczać komórkom organizmu odpowiednią ilość substancji odżywczych, wątroba musi wytwarzać około 1-1,5 litra żółci dziennie. Jeśli produkuje jej mniej, rodzi to problemy z trawieniem, eliminacją zbędnych produktów przemiany materii i detoksykacją krwi. U wielu osób wątroba wytwarza zaledwie około objętości filiżanki żółci dziennie, a niekiedy nawet mniej. Jak okaże się z lektury informacji zawartych w tej książce, niemal wszystkie problemy zdrowotne stanowią bezpośrednie lub pośrednie następstwo ograniczonej dostępności żółci.

U osób cierpiących na choroby przewlekłe kamieni zatykających przewody żółciowe wątroby jest często kilka tysięcy. Niektóre mogą też rozwijać się w pęcherzyku żółciowym. Pierwotną wydajność wą-

troby i pęcherzyka żółciowego można przywrócić poprzez usunięcie kamieni z tych organów, dzięki stosowaniu kilkakrotnego oczyszczania wątroby i utrzymywaniu zbilansowanej diety oraz prowadzeniu zrównoważonego stylu życia. Dzięki temu większość objawów związanych z doświadczanymi dolegliwościami czy chorobami może zacząć się zmniejszać. Niekiedy nawet stale utrzymujące się stany alergiczne ulegają złagodzeniu bądź też całkowicie ustępują. Ból pleców znika, poziom energii podnosi się, zaś samopoczucie – polepsza. Pozbycie się kamieni z przewodów żółciowych wątroby to jedno z najistotniejszych działań, by poprawić i odzyskać zdrowie.

Z tej książki można dowiedzieć się, jak bezboleśnie i jednorazowo usunąć aż do kilkuset kamieni żółciowych. Mogą one być wielkości główki szpilki, małego orzecha, a niektórych przypadkach – choć rzadko – piłeczki golfowej. Właściwy proces oczyszczania wątroby ma miejsce w ciągu niecałych czternastu godzin i można przeprowadzić go w któryś weekend, gdy zostajemy w domu. W rozdziale pierwszym wyjaśniam szczegółowo, dlaczego obecność kamieni w przewodach żółciowych, zarówno wewnątrz, jak i poza wątrobą, można uznać za najwyższe ryzyko zdrowotne i przyczynę niemal każdej, bardziej i mniej poważnej, choroby. W rozdziale drugim omawiam objawy przedmiotowe i podmiotowe oraz inne oznaki wskazujące na obecność kamieni w wątrobie czy pęcherzyku żółciowym. W następnych rozdziałach opisuję możliwe przyczyny powstawania kamieni żółciowych i radzę, co można zrobić, by zapobiec tworzeniu się kolejnych. W rozdziale czwartym przedstawiam procedurę pozbywania się kamieni żółciowych z organizmu, zaś w szóstym, zatytułowanym *Czego można się spodziewać po oczyszczeniu wątroby i pęcherzyka żółciowego?* pokazuję pewne potencjalne korzyści zdrowotne płynące ze stosowania propagowanego przeze mnie programu samopomocy. Ponadto zamieściłem w tej książce historie osób, które opowiadają o swoich doświadczeniach z opisywanym tu procesem. W rozdziale ósmym znajduje się część zawierająca najczę-

ściej zadawane pytania dotyczące procesu oczyszczania. Aby odnieść z sugerowanej tu metody maksymalne korzyści, przed jej zastosowaniem gorąco polecam lekturę całej książki.

Obrazek na okładce tej książki to część serii energetyzującego malarstwa olejnego, znanego pod nazwą *sztuka ener-chi*. Stworzyłem je, by przywrócić energię (chi) siły życiowej we wszystkich organach i układach organizmu. Odbitka tego obrazu pomaga w przywróceniu przepływu *chi* w wątrobie i w pęcherzyku żółciowym. (Niestety, tego typu cyfrowe odbitki, jaka znajduje się na okładce tej książki, nie mają aż takiego wpływu na ciało. Aby zamówić odbitki fotograficzne, zachęcam do zapoznania się z częścią *Inne książki, produkty i usługi świadczone przez autora*). Przyglądanie się temu obrazowi przez co najmniej trzydzieści sekund, a najlepiej dłużej – przed oczyszczaniem, w trakcie jego trwania oraz po nim – energetyzuje wspomniane organy i może tym samym pomóc w procesie ich oczyszczania i przywracania im młodości. Nie zawsze jednak rezultaty są takie, jakich byśmy oczekiwali.

Swoim czytelnikom życzę osiągnięcia największych sukcesów w ich podróży po doskonałe i trwałe zdrowie, szczęście i witalność!

Choroby układu moczowego

Układ moczowy to niezwykle ważny układ wydalniczy organizmu. Składa się z następujących części: dwóch nerek, które tworzą i wydalają mocz; dwóch moczowodów, które transportują mocz z nerek do pęcherza moczowego; pęcherza moczowego, w którym na jakiś czas zbiera się mocz; oraz cewki moczowej, przez którą z pęcherza moczowego przedostaje się mocz (patrz rysunek 11).

Sprawne funkcjonowanie układu moczowego, który odpowiada za regulację ilości wody wydalanej wraz z moczem, jest wręcz niezbędne dla utrzymania odpowiedniej objętości płynów. A oto inne aspekty jego funkcji: regulowanie stężenia różnych elektrolitów w płynach fizjologicznych i utrzymywanie prawidłowego poziomu pH (równowagi kwasowo-zasadowej) krwi. Układ ten bierze ponadto udział w usuwaniu produktów ubocznych metabolizmu, powstałych, na przykład, w następstwie rozpadu (katabolizmu) białka komórkowego w wątrobie.

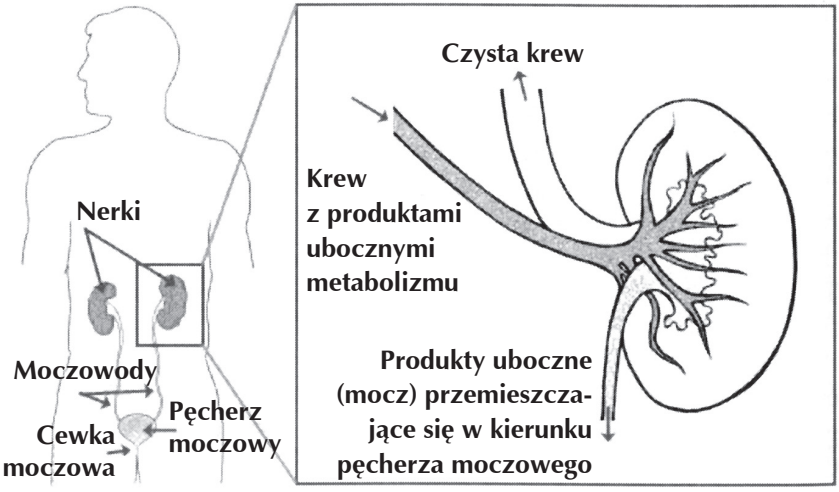

Rysunek 11. Układ moczowy

Większość chorób nerek i innych części układu moczowego wiąże się z zaburzeniami systemu filtracji prostej w nerkach. Dwie nerki produkują każdego dnia około 104-160 l rozrzedzonego przesącza, z czego jako mocz wydalanych jest zaledwie 1,0-1,50 l (reszta ulega wchłonięciu i ponownemu krążeniu). Oprócz komórek, płytek i białek krwi wszystkie pozostałe składniki krwi muszą przejść przez nerki. Gdy jednak układ trawienny – a zwłaszcza wątroba – nie funkcjonuje tak, jak należy, zaburzeniu i osłabnięciu ulega proces filtracji.

Kamienie obecne w wątrobie i pęcherzyku żółciowym powodują także zmniejszenie ilości żółci, którą ten pierwszy organ może wytworzyć. Dlatego organizm nie jest w stanie właściwie trawić pokarmu. Większość niestrawionego pożywienia zaczyna fermentować i gnić, zaś toksyczne produkty uboczne metabolizmu pozostają we krwi i w limfie. Substancje, które zostają wydalane z organizmu, czyli mocz, pot, gazy i kał, zazwyczaj nie zawierają chorobotwórczych produktów ubocznych – o ile, oczywiście, drogi wydalnicze są drożne.

Czynniki chorobotwórcze składają się z cząsteczek pojawiających się we krwi i w limfie. Dostrzec je można jedynie przez zaawansowane technologicznie mikroskopy elektronowe. Cząsteczki te bardzo wpływają na zakwaszenie krwi. Aby uniknąć choroby zagrażającej życiu lub zapadnięciu w śpiączkę, krew musi się pozbyć tych niewielkich substancji toksycznych. Wobec tego wyrzuca je do tkanki łącznej poszczególnych organów. W tkance tej „zanurzone" są komórki, które otacza płyn żelopodobny (limfa). W normalnych warunkach organizm wie, jak sobie radzić z kwasowymi produktami ubocznymi metabolizmu, które zostały wyrzucone do tkanki łącznej. Uwalnia do krwi produkt kwasowy, jakim jest dwuwęglan sodu ($NaHCO_3$). Może on naprawić toksyny kwasowe, zneutralizować je, a potem wyeliminować przez organy układu wydalniczego. System ten zaczyna jednak zawodzić, kiedy toksyny gromadzą się szybciej, niż można je naprawić i wyeliminować. W efekcie tkanka łączna może zgęstnieć niczym galaretka. Utrudniony zostaje przepływ substancji odżyw-

czych, wody i tlenu, zaś komórki poszczególnych organów dotyka niedożywienie, odwodnienie i niedobór tlenu.

Jednymi z najbardziej kwasowych związków są białka pochodzenia zwierzęcego, które nie mogą ulec rozpadowi przez utrudniające ten proces kamienie żółciowe w wątrobie. Nadmiar białka „czasowo" zostaje zmagazynowany w tkankach łącznych, a następnie przekształcony we włókno kolagenowe, które wbudowane jest w błony podstawne ścian naczyń włosowatych. Błony te mogą zgęstnieć nawet dziesięciokrotnie. Do podobnej sytuacji dochodzi w tętnicach. W miarę jak ściany naczyń krwionośnych coraz bardziej się zatykają, z krwiobiegu nie może się wydostać odpowiednia ilość białka. Prowadzi to do gęstnienia krwi i coraz bardziej utrudnionej jej filtracji w nerkach. Jednocześnie zatykają się także błony podstawne naczyń krwionośnych zaopatrujących nerki – stają się one wówczas twardsze i sztywniejsze. W miarę dalszego rozwoju procesu twardnienia naczyń krwionośnych zaczyna się zwiększać ciśnienie krwi i spada ogólna wydolność nerek. Coraz więcej produktów ubocznych metabolizmu wydalanych przez komórki tego organu, które zazwyczaj eliminowane byłyby przez naczynia żylne bądź przewody limfatyczne, teraz ulega zatrzymaniu i jeszcze bardziej negatywnie wpływa na funkcjonowanie nerek.

Przez to dochodzi do przeciążenia tych organów. Nie mogą one dłużej utrzymywać prawidłowej równowagi płynów i elektrolitów w organizmie. Ponadto elementy moczowe mogą się wytrącić i przekształcić w kryształy i kamienie różnego rodzaju i rozmiaru (patrz rysunek 12a). Przykładowo: kamienie kwasu moczowego tworzą się, gdy stężenie tego kwasu w moczu przekracza 2-4 miligramoprocent. Do połowy lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia ilość tę uważano za mieszczącą się w zakresie tolerancji. Potem jednak zmodyfikowano górne granice normy. Kwas moczowy to produkt uboczny rozpadu białka w wątrobie. Ponieważ spożycie mięsa wzrosło drastycznie w tamtych czasach, poziom „normy" dostosowano do 7,5 miligramo-

procent. Nie zmniejszyło to jednak szkodliwości kwasu moczowego. Kamienie, które powstały na skutek nadmiernego stężenia tego kwasu (4 miligramoprocent i wyżej), mogą prowadzić do obstrukcji dróg moczowych, infekcji nerek, a w końcu do ich niewydolności (patrz także „Kamienie pęcherza moczowego", na rysunku 12b).

W miarę jak do komórek nerek dopływa coraz mniej istotnych substancji odżywczych, w tym między innymi tlenu, może dojść do rozwoju guzów złośliwych. Poza tym kryształy kwasu moczowego, które nie zostaną wyeliminowane przez nerki, mogą pozostać w stawach i powodować tym samym reumatyzm, podagrę i zatrzymanie wody w organizmie.

Objawy zbliżających się problemów z nerkami są często zwodniczo łagodne w porównaniu do potencjalnie poważnej choroby nerek. Najczęściej obserwuje się nieprawidłowe zmiany w objętości i barwie moczu oraz w częstości jego oddawania. Towarzyszy temu zazwyczaj obrzęk oczu, twarzy i kostek, a także ból w górnej i dolnej części pleców. Jeśli choroba postępuje, może dojść do nieostrego widzenia, zmęczenia, zmniejszonej wydolności i nudności. Na nieprawidłowe funkcjonowanie nerek wskazywać mogą również następujące objawy: wysokie lub niskie ciśnienie krwi, przemieszczanie się bólu z górnej do dolnej części brzucha, mocz o zabarwieniu ciemnobrązowym, ból pleców tuż nad talią, nadmierne pragnienie, wzrost częstości oddawania moczu (zwłaszcza w nocy), mniej niż 500 ml moczu dziennie, uczucie pełności w pęcherzu, ból przy oddawaniu moczu, bardziej sucha i ciemniejsza skóra, puchnięcie kostek w nocy, opuchnięte oczy po nocy, sińce i krwawienia.

Wszystkie główne choroby układu moczowego następują w wyniku toksyczności krwi. Innymi słowy, do chorób tych przyczynia się krew wypełniona cząsteczkami produktów ubocznych oraz nadmierną ilością białek. Kamienie żółciowe obecne w wątrobie osłabiają procesy trawienne, powodują zator krwi i limfy i zaburzają pracę całego układu krążenia, również tego, który dotyczy układu moczowego.

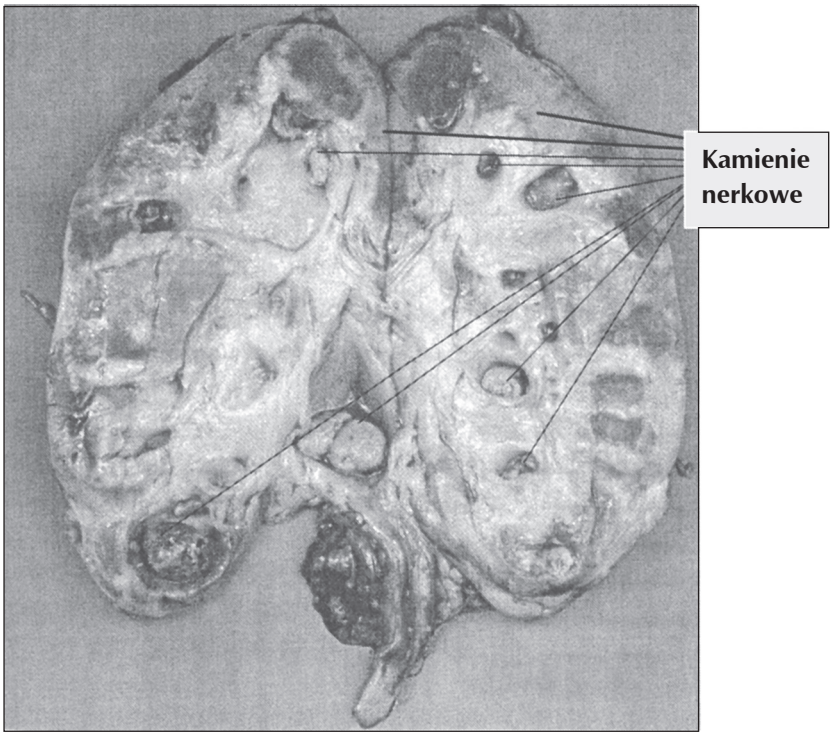

Rysunek 12a. Kamienie nerkowe umiejscowione w nerkach

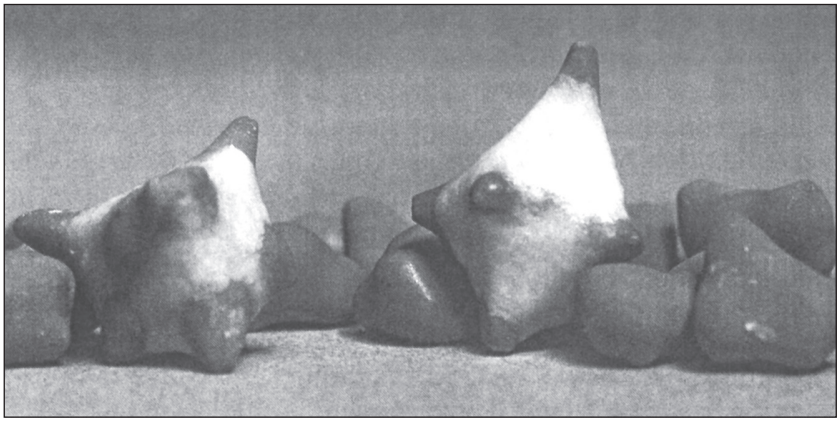

Rysunek 12b. Kamienie pęcherza moczowego

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl

Andreas Moritz – ekspert z dziedziny medycyny naturalnej, Ajurwedy, irydologii, Shiatsu oraz medycyny wibracyjnej. Przez lata zgłębiał tajniki ludzkiego zdrowia i doszedł do zaskakujących wniosków. Udało mu się bowiem znaleźć powiązanie pomiędzy stanem wątroby człowieka, a prawdopodobieństwem wystąpienia u niego przewlekłych chorób, takich jak schorzenia serca, zapalenie stawów, SM, nowotwory czy cukrzyca. Nie musisz jednak czekać cierpliwie na wystąpienie poważnych schorzeń. Wystarczy, że oczyścisz swoją wątrobę!

Dzięki tej książce poznasz przyczynę powstawania kamieni żółciowych obecnych w wątrobie i pęcherzyku żółciowym oraz powód, dla którego mogą one odpowiadać za większość współczesnych chorób. Dowiesz się, jak je zdiagnozować i bezboleśnie usunąć samemu w zaciszu własnego domu. Autor daje ponadto praktyczne wskazówki dotyczące zapobiegania tworzeniu się nowych kamieni żółciowych. O ogromnej skuteczności porad zawartych w tej książce świadczą tysiące osób, które dzięki zawartym w niej wskazówkom i sposobom oczyszczania są teraz w doskonałej formie.

Oczyszczona wątroba gwarancją zdrowia.

Patroni

NATURA I TY

Zdrowe odżywianie
www.odzywianie24.pl

MIESIĘCZNIK SZAMAN
CZŁOWIEK · ZDROWIE · NATURA

psychotronika.pl
PIERWSZY POLSKI PORTAL PSYCHOTRONICZNY

Talizman.pl
CZAS NA SZCZĘŚCIE

Cena: 39,30 zł

ISBN 978-83-7377-587-9
9 788373 775879